

Prof. Marek Jan Chodakiewicz: Mówimy po arabsku



W naszych badaniach nad islamem musimy zapoznać się przynajmniej z podstawowymi zasadami języka arabskiego. W Koranie kilkakrotnie podkreśla się, że Allah komunikuje się ze swoim posłańcem Mahometem w „pięknym języku arabskim”. I do dziś naucza się islamu w tym języku.

To prawda, że Koran przełożono na wiele języków, ale tylko po arabsku oddaje on duchowość, piękno i poetykę przekazu. Mimo że nie wszyscy wyznawcy islamu znają arabski, wszyscy prawie potrafią coś z Koranu zarecytować. Mówimy o ponad miliardzie ludzi. Arabski jest oficjalnym językiem w 24 państwach i terytoriach, które wymieniamy alfabetycznie: Algieria, Arabia Saudyjska, Autonomia Palestyńska, Bahrain, Czad, Comoros, Dżibuti, Egipt, Erytrea, Irak, Jemen, Jordan, Katar, Kuwejt, Liban, Libia, Mauretania, Maroko, Oman, Sudan, Syria, Tunezja, Zachodnia Sahara oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. Arabski w każdym z tych krajów jest inny, co więcej w niektórych miejscach mamy też i regionalne dialekty. Jak podkreśla Mary Catherine Bateson, ludzie arabskojęzyczni dość łatwo odróżniają na podstawie akcentu, wymowy i słownictwa osoby pochodzące z różnych państw. Czasami nawet niektórzy upierają się, że należy traktować własną odmianę arabskiego jako odrębny język.

Nie ma zgody, w jaki sposób klasyfikować różne dialekty arabskie. Na przykład Gerald Janssens („Stress in Arabic and Word Structure in Modern Arabic Dialects,” *Orientalia Gandensia*) dzieli je według położenia geograficznego, według odrębnych cech specyficznych oraz według elementów wspólnych. Bateson z kolei twierdzi, że podział powinien przebiegać między „wschodnim arabskim” i „zachodnim arabskim.” Jezioro Czad stanowi geolingwistyczny sworzeń jej systemu. Inni podkreślają jednorodność arabskiego, upierając się np., że nie ma właściwie zasadniczych różnic lingwistycznych nawet między koczownikami a ludnością miejską. Kolejni naukowcy rozróżniają jednak między arabskimi literackimi elitami i arystokracją z jednej strony a ludem i Beduinami z drugiej.

Przypomnijmy, że w studiach koranicznych obowiązuje formalnie rozbudowana ornamentyka lingwistyczna, a niekiedy elity religijne przenoszą taki styl mowy na codzienność. Ludzie Zachodu powiedzieliby na to - barok. Powoduje to znaczne kłopoty komunikacyjne.

Najważniejszy dialekt arabski to nowoczesny standardowy arabski (Modern Standard Arabic - MSA), zwany też fus-ha, albo „koraniczny”, czyli klasyczny arabski. Jest to język nauki, szczególnie religijnego prawodawstwa i teologii. Właściwie każde dziecko uczy się tego dialektu formalnie w szkole laickiej albo religijnej. Powiedzmy, że odgrywa rolę podobną do roli dialektu mandarin w języku chińskim. Na poziomie kultury popularnej najczęściej stosowanym dialektem jest gwara egipska zwana MaSri. Jest to dialekt, który słyszymy najczęściej w mediach: telewizji, radiu, filmach. Podczas gdy MSA jest de rigueur dla inteligencji w całej arabofońskiej przestrzeni, podstawy MaSri zna przynajmniej częściowo większość ludności arabskojęzycznej. Różnice są. Na przykład po „egipsku” znak alfabetu džimm (ﺝ) wymawia się jak „a dz” w MaSri, a w MSA - „a dzi”.

Doceniając potęgę kultury popularnej, pamiętajmy, że arabski rozszerza się przede wszystkim dzięki religii islamskiej, a więc dzięki działalności misjonarskiej i świętej wojnie - džihadowi, co potwierdza Nicholas Ostler (*Empire of the Word: A Language History of the World*, London and New York: Harper Collins Publishers, 2005). A obecnie dzięki migracjom rozszerza się straszliwie po Europie, szczególnie Zachodniej. Niektórzy z Polaków będą się musieli nauczyć arabskiego, tak aby wszyscy potem nie musieli się uczyć tego języka pod przymusem nowych panów.

Marek Jan Chodakiewicz
Białystok, 30 maja 2016

fot. pixabay.com/CC0

www.iwp.edu